

Wizyta w Turcji - dzień pierwszy

Dotarli!!!

"Naszą podróż rozpoczęliśmy o 6:00 w Katowicach na lotnisku, wszyscy byliśmy nie wyspani ale wizja przygody w Turcji dawała nam energii. Z Katowic lecieliśmy do Warszawy, zjedliśmy śniadanie i zajęliśmy czas oczekiwania na następny samolot spacerem po lotnisku. Następny dystans do pokonania był troszkę dłuższy bo z Warszawy do Stambułu, ale to była idealna okazja aby odespać wczesną pobudkę. Na lotnisku w Stambuł było już ciekawiej, nowe miejsce, ludzie oraz niezrozumiałe napisy na tabliczkach informacyjnych nas rozbudziło i z entuzjazmem szukaliśmy naszego miejsca odprawy podziwiając niecodzienne otoczenie. Z Stambułu zmieraliśmy do docelowego miejsca, Dalaman. Po wyjściu z ostatniego samolotu z fascynacją podziwialiśmy nowe miejsce, a przed wejściem na lotnisko czekali na nas nauczyciele ze szkoły partnerskiej naszego projektu z dużą kartką witającą nas w Dalaman. Po przywitaniu pojechaliśmy do naszego hotelu wyczerpani podróżą która zakończyła się około 23:00.

Dzisiejszy dzień rozpoczęliśmy wyjazdem do szkoły w Bahcesehir w prowincji Ortaca, bardzo miło nas przywitani. Mieliśmy okazję uczestniczyć w śpiewaniu ich patriotycznej piosenki jak robią to co każdy poniedziałek i piątek. Następnie rozpoczęliśmy zajęcia.

Na początek poznaliśmy się z naszą grupą Erasmusową i dobraliśmy się w 3 osobowe grupy. Następnie zostaliśmy oprowadzeni po ich szkole i po salach lekcyjnych. Mieliśmy okazję uczestniczyć w lekcjach tj. historii, na której uczyliśmy się starożytnego alfabetu i pisaliśmy swoje imiona i różne rzeczy które wpadły nam do głowy. Fizyka - pokazali nam jak wygląda woda i ślina, pod mikroskopem, oraz jak rozprasza się światło. Zobaczyliśmy też samochód napędzany słońcem! Angielski - przeprowadzaliśmy debaty na te tematy: płatna szkoła i mundurki szkolne), poszło całkiem okej.

Gry - nauczyliśmy się grać w popularną planszową grę w Turcji reversi, była to świetna gra która działała na wytężenie umysłu, wyobraźnię i strategiczne myślenie. Zajęcia teatralne - wymagały od nas łączenia się w pary lub grupy i pokazywanie przedstawionych przedmiotów.

Mieliśmy też przerwę na której oprowadzono nas po ogrodzie szkoły gdzie mieliśmy okazję zerwać świeże pomarańcze z drzew i je zjeść.

Po szkole wybraliśmy się na lokalny spacer po Dalyan gdzie widzieliśmy piękne widoki i stare miasto.

Po powrocie do hotelu czas na odpoczynek i przygotowanie się na jutrzejszy dzień !"

Uf, działa się, działa a to dopiero pierwszy dzień. I jeszcze zdziwko dnia pierwszego. Turcja nie jest w Unii Europejskiej i roaming nie działa. Wszyscy siedzą przy hotelowym basenie i polują na wifi..